

Powiaty nie chcą płacić za gleboznawczą klasyfikację

W ramach prekonsultacji nowelizacji Pggik Związek Powiatów Polskich postuluje m.in. uregulowanie zasad finansowania prac klasyfikacyjnych. Przypomnijmy, że prekonsultacje projektu ruszyły na przełomie lutego i marca br. [więcej w GEODECIE 4/2022]. Zaproponowane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii zmiany dotyczą dwóch zasadniczych obszarów. Pierwszym jest gleboznawcza klasyfikacja gruntów.

Nowelizacja zakłada, że będzie to postępowanie administracyjne wszczynane z urzędu, również w przypadku zgłoszenia zmian przez właściciela nieruchomości. W ocenie ZPP przepisy w proponowanym kształcie spowodują, że właściciele nieruchomości zaleją powiaty wnioskami w tym zakresie, a ich realizacja będzie finansowo obciążać starostwa. „Nie ma powodu, dla którego taka klasyfikacja miałaby być prowadzona z urzędu na koszt państwa/samorządu, a przypadki ewentualnego zwolnienia z opłat powinny być określone w ustawie” – postuluje zatem ZPP. W ocenie organizacji nie powinno się obejmować zwolnieniem z kosztów postępowania wnioskodawcy, jeśli okaże się, że stan ujawniony w EGiB jest nieaktualny, ponie-



Fot. Katarzyna Pakula-Kwercńska

waż to właśnie na właścicielach nieruchomości ciąży obowiązek zgłaszania zmian w celu utrzymania aktualności tego rejestru.

Z PP postuluje, by powiaty mogły weryfikować dokumentację dotyczącą gleboznawczej klasyfikacji jedynie pod względem kompletności. „Starosta samodzielnie nie ma możliwości kwestionowania merytorycznej części projektu klasyfikacji, po to właśnie powołuje biegłego klasyfikatora” – argumentuje Związek.

Organizacja proponuje też zmodyfikowanie przepisów określających wymagania dla uprawnionych klasyfikatorów. W obecnym brzmieniu projekt wymaga m.in. ukończenia podyplomowych studiów w zakresie gleboznawstwa. ZPP chce natomiast, by uwzględniać również

roczny kurs w tym zakresie prowadzony przez IUNG w Puławach oraz studia na specjalności gleboznawstwo.

W projekcie nowelizacji precyzyjnie określono ponadto, jakie czynności można wykonywać, posiadając poszczególne zakresy uprawnień z zakresu geodezji i kartografii. Zaproponowano m.in., by do ustalania linii brzegu dopuścić również geodetów z „jedyneką” i „czwórką”. ZPP jest jednak temu przeciwny. W ocenie organizacji byłoby to niedopuszczalne, szczególnie w przypadku „czwórkę”. Zgodnie bowiem z rozporządzeniem ws. EGiB czynności ustalenia przebiegu działek ewidencyjnych realizują geodeci z „dwójką” lub „piątką”.

Jerzy Królikowski

Jest deklaracja ws. utworzenia Klastra Metrologicznego



Podczas Kongresu „Metrologia – szansa i wyzwanie przyszłości” (Kielce, 6 kwietnia) 32 podmioty podpisały deklarację o współpracy w celu utworzenia Klastra Metrologicznego. Ma on działać na rzecz szeroko pojętej innowa-

cyjności, tworzenia nowoczesnych rozwiązań w sektorze metrologii dla polskiego przemysłu i wyznaczenia nowych trendów metrologicznych, które będą służyły polskiej gospodarce. – Klaster łączy biznes, Główny Urząd Miar

i naukę. Bardzo ważne jest, aby nauka łączyła się z przemysłem, a zaplecze laboratoryjne powstające w Kielcach [Kampus Laboratoryjny GUM – red.] da taką możliwość – ocenił prezydent Kielc Bogdan Wenta.

– Chcemy wrócić do tych doświadczeń, w których GUM pełnił funkcję wiodącej instytucji badawczo-rozwojowej w dziedzinie metrologii. Utworzenie Klastra Metrologicznego sprawi, że wszystko to co naukowe, to co metrologiczne będzie wprost przekładane na potrzeby polskiego

przemysłu, aby był lepszy i konkurencyjny – mówił z kolei prof. Jacek Semaniak, prezes GUM.

Listę sygnatariuszy deklaracji można znaleźć na Geoforum.pl w wiadomości z 8 kwietnia.

Źródło: GUM